

# Obywatel MC, Przybłądy (feat. Rybson)

Za dużo raperów, za mało osobowości  
W damskich fatalazkach za modą w pogoń pościg  
Nigdy z winylem nie wygra cyfrowy nośnik  
Poślizgnij ten joint i poślizgnij go w krąg

Podziemie to stan umysłu, jestem stąd  
Pod prąd, prosto do źródeł  
Ty też? Witam w klubie  
Mówię pod bit, pod bit mówię, mówię  
Mówię pod bit, pod bit mówię, mówię teraz  
Pod bit premiera, czy a capella  
Natura flow, nie maniera  
Nie rozbieraj tego na czynniki pierwsze  
Nie porównuj rap techniki do matematyki więcej  
Na samą wieść że zacznę zwrotkę robią się mokre  
Słodkie rozkładają nogi nim mikrofon dotknę  
Uwielbiają go kiedy wsadzam go między wiersze  
Przekaz już wjeżdża – to metafora nie perwersja

Zastępy tępych  
Tamten i ten typ  
Cały ten syf to zwykle smęty  
Przeliczając jak Geru na procenty  
99,9 tych raperów to przybłądy  
/2x

Masz dylemat kiedykolwiek ktokolwiek na twój temat  
To schemat, idź swoją drogą, inaczej ciebie nie ma  
Bohema klaska, bo w łaskach, twarz w obrazkach  
Na playbacku nie mlaska, tak, to pewna kaska  
To coś się liczy, tego stylu to dotyczy  
Niejeden mego krytyk już ode mnie go pożyczył  
Jestem wiele przyczyn dlatego płynę jak płynę  
Jestem Gdańska synem, Tu pisałem swą ksywę  
Nie ma niemożliwe, Rybson tego typu typ  
Jeżdżę 200 na godzinę między tirami na styk  
Mamy styl, szyk, rymy plus literka, w myk zrobimy delux  
Pochodzimy z terenu miast a gdzie się wyrasta wśród  
Sztuki flamastra, przemocy i pijaństwa  
Tu sprawa jest jasna, wiesz jak to robić to to rób  
Lub zasil klub stojących w miejscu jak słupek  
Nie ma sukcesu bez prób  
A gdy u kresu odstresuj, imprezuj na maks:  
Relaks, seks w wersji rap czy na farbie ...  
My odprężamy się tak, a jak

Zastępy tępych  
Tamten i ten typ  
Cały ten syf to zwykle smęty  
Przeliczając jak Geru na procenty  
99,9 tych raperów to przybłądy  
/2x